

Sygn. akt VI ACa 862/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jolanta Pyźlak

Sędziowie: SA Grażyna Kramarska (spr.)

SO del. Grzegorz Tyliński

Protokolant: prot. sąd. Patryk Pałka

o rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 września 2018 r., sygn. akt XXV C 1659/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. K. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. K. kwotę 14.599 zł (czternaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. K. kwotę 4.200 zł (cztery tysiące dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 862/18

UZASADNIENIE

Powód K. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 183.969,27 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty, dochodząc zwrotu środków, które - jego zdaniem - pozwana nienależnie zatrzymała tytułem sankcji/kary umownej w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia na życie. Powód powołał się na to, że zatrzymana kwota jest rażąco wygórowana i została pobrana na podstawie niedozwolonych postanowień umownych obciążających powoda kosztami ryzyka działalności gospodarczej, jaką prowadzi pozwana spółka.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia i wskazując, że upłynął trzyletni okres od dnia rozwiązania umowy. Następnie pozwana zarzuciła, że twierdzenia powoda są ogólne i odnoszą się do innych ubezpieczycieli i do innych umów, a łącząca strony umowa był

też odmienna od tych, które były przedmiotem kontroli przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pozwana powołała się również na to, że poniosła stratę w wysokości 4.329,89 zł, natomiast wartość rachunku powoda w trakcie trwania umowy wzrosła o 16.926,52 zł. Jej zdaniem pobrana opłata likwidacyjna była bezpośrednio związana z kosztami jej działalności, a wniesiony pozew miał na celu przeniesienie na pozwaną ryzyka powoda związanego z zawarciem umowy ubezpieczenia, co narusza art. 5 k.c. Pozwana podkreśliła też, że przyznała powodowi bonus w wysokości 30.000 zł. Na rozprawie w dniu 13 września 2018 r. pozwana dodatkowo - na wypadek uznania przez Sąd, że umowa zawiera zapisy abuzywne - wniosła o oddalenie powództwa w zakresie wypłaconego powodowi bonusu.

Wyrokiem z dnia 24 września 2018r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim w pozostałym zakresie oddalił powództwo, a w punkcie trzecim zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.609 zł tytułem stosunkowo rozliczonych kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony w dniu 31 lipca 2009r. zawarły umowę ubezpieczenia z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...), potwierdzoną polisą nr (...). Wysokość miesięcznej składki podstawowej ustalono na kwotę 10.000 zł. W ramach tej umowy powoda obowiązywał wzorzec umowny o nazwie Ogólne Warunki Ubezpieczenia (OWU) oraz stanowiąca integralną część OWU Tabela Opłat i Limitów. Zgodnie z § 29 ust. 4 OWU kwota wartości podstawowej polisy przeznaczona do wypłaty jest pomniejszana o należną opłatę likwidacyjną oraz opłatę od wykupu w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów. Warunki naliczania i pobierania opłaty likwidacyjnej określa § 44 OWU. Zgodnie z ust. 2 tego paragrafu opłata likwidacyjna stanowi iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. Opłata likwidacyjna jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa, dokonanego w celu wypłaty wartości polisy lub części wartości podstawowej polisy poprzez potrącenie z kwoty należnej Beneficjentowi wykupu (ust. 3). Natomiast wedle § 45 OWU opłata od wykupu jest pobierana od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu wypłaty wartości polisy, lub wypłaty części wartości podstawowej polisy – w przypadku złożenia wniosku o dokonanie takiej wypłaty w okresie pierwszych dwudziestu lat polisy (ust. 1). Jest ona określana procentowo w stosunku, w jakim w dniu jej naliczenia pozostaje do wypłaty wartość podstawowej polisy lub odpowiednio do wypłaty części wartości podstawowej (ust. 2). Opłata od wykupu jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa w taki sam sposób jak opłata likwidacyjna (ust. 4). W pierwszym roku polisy powód otrzymał bonus w wysokości 30.000 zł zgodnie z § 16 ust. 5 OWU. Zgodnie z ust. 12 Tabeli opłat i limitów opłata likwidacyjna w czwartym roku trwania umowy wynosiła 1,5 rocznej składki za 1. rok polisy. Umowa ubezpieczenia została rozwiązana na wniosek powoda w dniu 23 października 2012 r. Umorzenie i przeliczenie jednostek ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych nastąpiło 26 października 2012 r. Wyliczona wtedy wartość polisy wyniosła 396.926,52 zł (netto 212.957,25 zł). Łączna wysokość opłat wyniosła 183.969,27 zł, w tym 180.000 zł tytułem opłaty likwidacyjnej i 3.969,27 zł tytułem opłaty od wykupu. Powód pismem z 7 lutego 2017 r. wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 3 dni kwoty zatrzymanej w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. W odpowiedzi pozwana, pismem z 3 marca 2017 r., poinformowała, że nie znajduje podstaw do zapłaty kwoty wskazanej w wezwaniu.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie – w zakresie żądania zapłaty zatrzymanej przez pozwaną kwoty opłaty likwidacyjnej. Przy niespornym stanie faktycznym sprawy w ocenie tego Sądu istotę sporu stanowiło istnienie uprawnienia pozwanej do potrącenia z ogólnej wartości polisy opłaty likwidacyjnej w wysokości 180.000 zł oraz opłaty od wykupu w wysokości 3.969,27 zł. Sąd Okręgowy wskazał na to, że

umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną jako przedsiębiorcą a powodem jako konsumentem, powód spełnia bowiem kryteria bycia konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Jego zdaniem

postanowienia § 29 ust. 4 OWU w zw. z pkt 11 Tabeli opłat i limitów, dotyczące opłaty likwidacyjnej, nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie. Pozwana nie wykazała bowiem, żeby treść umowy była w jakimkolwiek zakresie negocjowana, a postanowienia OWU oraz Tabele opłat i limitów stanowią wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta.

Sąd Okręgowy uznał też, że kwestionowane przez powoda postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie dotyczą głównego świadczenia stron. Do głównych świadczeń stron należało bowiem spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a po stronie powoda – opłacanie składki ubezpieczeniowej. Umieszczone w OWU i Tabeli opłat i limitów zapisy dotyczące opłaty likwidacyjnej regulują zaś świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy, o czym świadczy m.in. to, że opłata likwidacyjna nie musiała być naliczona w każdym przypadku zakończenia umowy, a jedynie w przypadku jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy. Sąd Okręgowy rozważył zatem, czy kwestionowany zapis dotyczący opłaty likwidacyjnej kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.) oraz nakłada na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego w rozumieniu art. 385³ pkt 17 k.c. Podzielił przy tym argumentację strony powodowej, że wysokość tej opłaty, zwłaszcza w początkowym okresie trwania umowy, jest rażąco wygórowana i powoduje, że w przypadku wygaśnięcia umowy ubezpieczony pozbawiony zostaje możliwości uzyskania zwrotu wpłaconych przez siebie uprzednio składek, które przepadają na rzecz ubezpieczyciela. Zaznaczył też, że rozwiązanie to jest przy tym całkowicie niezależne od wartości środków, jakie wpłacił ubezpieczony. W ocenie Sądu Okręgowego takie ukształtowanie stosunku prawnego pomiędzy pozwaną - ubezpieczycielem a ubezpieczonym konsumentem – powodem jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy słabszej strony tego stosunku prawnego, tj. konsumenta. Rozwiązanie to narusza wewnętrzną równowagę umowy i słusność kontraktową, dyskryminując konsumenta. Sąd Okręgowy uznał, że omawianą opłatę likwidacyjną należy traktować jako odstępnę – w ujęciu w/w przepisu – w sytuacji, gdy ubezpieczony odstępuje od umowy ubezpieczenia, co prowadzi do jej wygaśnięcia. Zważywszy zaś na wysokość tego „odstępnego” nie sposób przyjąć, że nie jest ono rażąco wygórowane. Jednocześnie Sąd podkreślił, że przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, jednak zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r. II SK 21/06 OSNP 2008/11-12/181). Uznał też, że pozwana nie wykazała, by uregulowanie zasad odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wygaśnięcia umowy, na skutek wcześniejszego jej wypowiedzenia przez konsumenta, było uzasadnione ze względu na koszty i ryzyko ponoszone przez pozwaną, nie został bowiem wykazany związek tak wysokich opłat ani z ponoszonymi kosztami ani z ryzykiem ekonomicznym. Powołał się w tym zakresie także na pogląd orzecznictwa, zgodnie z którym brak zachowania proporcji w postanowieniach umów o ubezpieczenie na życie, przejawiający się obciążaniem konsumenta (nieuzasadnionymi i znacznej wysokości) opłatami likwidacyjnymi, pozwala uznać zapisy takie za niedozwolone klauzule umowne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 r. sygn. I CSK 149/13 Legalis nr 753681). Sąd Okręgowy wskazał również na to, że jeżeli wysokość opłaty likwidacyjnej (wartości wykupu) pochłania całość bądź znaczną część powierzonych na daną inwestycję środków pieniężnych, to istnieje wówczas wysokie prawdopodobieństwo, że opłata w takiej formie stanowi rodzaj sankcji za brak możliwości dalszego kontynuowania umowy. Tak sformułowane zaś postanowienie umowne narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejęcie przez ubezpieczyciela całości wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków, stanowiąc przykład swoistej kary umownej. Stosowanie wygórowanej opłaty likwidacyjnej, której wysokość nie ma pokrycia w wydatkach ubezpieczyciela, jego zdaniem wypełnia zatem dyspozycję przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W rezultacie Sąd pierwszej instancji uznał, że postanowienia zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia i Tabeli opłat i limitów, zgodnie z którymi rezygnacja przez powoda z dalszego wnoszenia składek ubezpieczeniowych w okresie trwania umowy wiązała się z pomniejszeniem wartości polisy o opłatę likwidacyjną, spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne w ramach incydentalnej kontroli wzorca umownego, bowiem naruszają dobre obyczaje oraz rażąco naruszają interes konsumenta.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia umowne dotyczące opłaty od wykupu, analizowane przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c., nie kształtują obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Według Tabeli opłat i limitów opłata od wykupu w okresie od 1. do 10. roku polisy wynosi 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy. W ocenie tego Sądu nie można przyjąć, że nałożenie na powoda obowiązku poniesienia opłaty od wykupu stanowiącej zaledwie 1% wartości polisy skutkuje powstaniem rażącej dysproporcji pomiędzy stronami, powodując zachwianie

równowagi kontaktowej. Opłata od wykupu jest niewygórowana, a zatem jej pobranie przez pozwaną nie narusza interesów powoda, a tym bardziej nie narusza tych interesów w sposób rażący, co stanowi, że brak jest spełnienia jednej z przesłanek do uznania postanowienia umownego za abuzywne i w konsekwencji do jego eliminacji. W ocenie Sądu pozwana była uprawniona do potrącenia z ustalonej wartości polisy opłaty od wykupu, wynoszącej 3.969,27 zł (1% x 396.926,52 zł) wobec faktu, że powód wypowiedział umowę ubezpieczenia przed upływem pierwszych 20 lat polisy.

Sąd Okręgowy uznał, że materiał dowodowy dawał podstawę do ustalenia, że kwota 30.000 zł jako bonus została doliczona do wartości polisy powoda na podstawie § 16 ust. 1 OWU i na równi z wpłacanymi przez niego składkami była przedmiotem inwestowania. Wskazał na to, że w OWU brak jakichkolwiek postanowień umownych dotyczących rozliczenia kwoty bonusu w przypadku wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego i - będącej tego następstwem - konieczności wypłacenia ubezpieczającemu wartości podstawowej polisy. Faktem jest jednak, że w praktyce kwota bonusu została uwzględniona przy rozliczaniu jednostek inwestycyjnych zgromadzonych na koncie polisowym powoda, a w trakcie obowiązywania umowy ze środków zgromadzonych na polisie były pobierane przez ubezpieczyciela: opłata administracyjna, opłata za ryzyko ubezpieczeniowe, opłata za zarządzanie, przy czym skoro bonus został wliczony do wartości polisy, to de facto opłaty te były także zaspokajane z przyznanej kwoty bonusu, a nie tylko ze środków wpłacanych przez powoda. Sąd Okręgowy uznał, że bonus miał stanowić zachętę dla powoda do lokowania kapitału przez długi okres czasu, tj. przynajmniej 10 lat i taki był cel jego przyznania, w związku z czym wypowiedzenie umowy ubezpieczenia przez powoda przed terminem i jego żądanie, aby pozwany zwrócił mu zatrzymaną kwotę bonusu, jest niewątpliwie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i tym samym stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), a przy tym zmierza do zachwiania równowagi kontraktowej pomiędzy stronami. Sąd zwrócił nadto uwagę na to, że kwota bonusu nie została wpłacona przez powoda ani też wypracowana przez fundusz inwestycyjny.

W rezultacie Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do kwoty 3.969,27 zł pobranej przez pozwaną tytułem opłaty od wykupu, a także co do kwoty 30.000 zł, która została przelana na rachunek powoda od pozwanej tytułem bonusu zachęcającego do kontynuacji umowy.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda – w części uwzględnionej – mające swą podstawę w przepisach art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., ewentualnie także w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, nie uległo przedawnieniu wobec wytoczenia powództwa w ciągu 10 lat od dnia rozwiązania umowy oraz naliczenia i pobrania przez pozwanego opłaty likwidacyjnej (art. 118 k.c.).

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty 150.000 zł Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu zostało wydane na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód skarżąc wyrok częściowo, tj. w punkcie drugim co do oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty i w punkcie trzecim oraz wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dodatkowo w/w kwoty i o zmianę w związku z tym orzeczenia o kosztach procesu.

Powód powołał się na zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 385¹ k.c., art. 385³ pkt 12, 13, 16 i 17 k.c. przez przyjęcie, że pozwana była uprawniona do zatrzymania części zgromadzonych środków z wartości rachunku powoda w sytuacji, gdy postanowienia umowy nie były indywidualnie ustalane z powodem, kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy, jak również nie dotyczą głównego świadczenia stron i w całości nie wiązały powoda;

- art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. przez oddalenie powództwa co do części zatrzymanej kwoty podczas, gdy uznanie zapisu za niedozwolony skutkuje jego usunięciem

z umowy w całości, w związku z czym cała zatrzymana kwota tytułem zmniejszonej wartości wykupu (swoistej opłaty likwidacyjnej) winna być zwrócona powodowi;

- art. 5 k.c. przez przyjęcie, że powód nadużył swojego prawa podmiotowego, choć to pozwana nadużyła prawa wprowadzając do umowy niedozwolone zapisy, a powód powołując się na ich abuzywny charakter jedynie skorzystał z prawa celem ochrony swoich interesów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie, doszło bowiem do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji wskazanych w niej przepisów, w szczególności art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. i art. 405 k.c. oraz art. 5 k.c. Sąd Okręgowy trafnie ocenił kwestionowane przez powoda w niniejszej sprawie postanowienia umowne dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej jako niedozwolone postanowienia, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c., jednak następnie nie zastosował należycie tego przepisu w części, w której stanowi on, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta oraz także art. 385¹ § 2 k.c., stosownie do którego, jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta zgodnie z § 1, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skarżący zasadnie wskazuje na to, że uznanie za abuzywne w całości postanowienia uprawniającego pozwaną do pobrania ze środków stanowiących wartość polisy powoda opłaty likwidacyjnej (§ 29 ust. 4 OWU) winno skutkować brakiem możliwości potrącenia przez pozwaną kwoty tej opłaty w całości, tj. kwoty 180.000 zł, w uznaniu, że powyższe postanowienie nie wiąże powoda, a obowiązują pozostałe zapisy umowy, zgodnie z którymi pozwana po wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia przez powoda była zobowiązana do wypłaty powodowi wartości podstawowej polisy. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było więc podstaw do uznania, że zobowiązanie to nie wiąże pozwanej w części obejmującej kwotę 30.000 zł jako równowartość tzw. bonusu, przyznanego powodowi w pierwszym roku polisy. Z zapisów umowy nie wynikał bowiem zwrotny charakter tego bonusu. Sąd Okręgowy sam zauważył też, że nie zawierały one żadnego postanowienia określającego zasady jego „rozliczenia” w przypadku rozwiązania umowy z inicjatywy ubezpieczającego. W treści OWU nie ma również żadnego zapisu, który potwierdzałby stanowisko pozwanej o tym, że przyznanie takiego bonusu następowało pod warunkiem, że umowa będzie trwać przez jakiś wskazany okres lub – co więcej – że powód zobowiązywał się do jej nierozwiązania przez ten okres. Należy zauważyć, że przyznanie powodowi bonusu, w rezultacie zawarcia wcześniej w OWU stosownej regulacji, było suwerenną decyzją pozwanej, która nie była w żaden sposób zobowiązana do takiego działania. Jeśli pozwana świadomie - w celu zachęcenia konsumenta do skorzystania z jej produktów ubezpieczeniowych i uzyskania przewagi rynkowej nad konkurencyjnymi podmiotami oferującymi podobne produkty - zawarła w umowie zapisy mające uczynić jej produkt bardziej atrakcyjnym na samym początku trwania umowy, a tym samym podjęła ryzyko, że nie odzyska w czasie obowiązywania tej umowy (zważywszy na zastrzeżone dla drugiej strony uprawnienie do jej wypowiedzenia) poniesionych na początku kosztów (wobec niepobierania opłaty wstępnej – z tych samych przyczyn), to nie może skutkami swojej decyzji marketingowej obciążać drugiej strony umowy. Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę na to, że wartość polisy powoda obejmowała także kwotę, która jako bonus została doliczona w pierwszym roku polisy i że od tej wartości pozwana naliczyła opłatę od wykupu (1% wartości polisy), a także że od kwoty wartości polisy, uwzględniającej bonus, pozwana naliczała też w czasie trwania umowy pozostałe opłaty, jednak wywiódł z tego faktu niewłaściwy wniosek. Trzeba bowiem zauważyć, że w rezultacie doliczenia bonusu do wartości środków wpłaconych przez powoda jako składka w pierwszym roku polisy wysokość w/w opłat była wyższa niż gdyby były one liczone wyłącznie od środków wpłaconych przez powoda. W ten sposób pozwana też uzyskiwała korzyść z powiększenia wartości rachunku powoda przez dopisanie kwoty bonusu. Skoro brak było w umowie zapisów o zwrotnym charakterze bonusu ani też zapisów określających sposób jego rozliczenia, to należało uznać, że kwota bonusu nie podlegała żadnemu rozliczeniu ani zwrotowi na rzecz pozwanej w razie rozwiązania umowy, a tym samym, że jej potrącenie z wierzytelności powoda o wypłatę wartości podstawowej polisy nie miało podstawy prawnej. Oznacza to, że powodowi służyło w niniejszej sprawie roszczenie o zasądzenie kwoty 30.000 zł na podstawie art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. i art. 405 k.c.

Roszczeniu temu pozwana nie mogła skutecznie przeciwstawić zarzutu, że dochodzenie przez powoda tej kwoty stanowi nadużycie prawa. Niezależnie od rozważań zawartych w poprzednim akapicie należy uznać, że skarżąca trafnie

wskazuje na to, że pozwana, która sama sformułowała niedozwolone postanowienia umowne, kształtujące prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie może twierdzić, że ochrona tych interesów przez powoda w niniejszej sprawie stanowi nadużycie przez niego prawa podmiotowego. Z tych samych przyczyn pozwana nie może powoływać się na naruszenie przez powoda dobrych obyczajów czy zasad współżycia społecznego, zgodnie z zasadą „czystych rąk”. Należy zatem uznać, że w rezultacie uznania przez Sąd Okręgowy, że powództwo w części dotyczącej kwoty 30.000 zł podlega oddaleniu, doszło do naruszenia przepisu art. 5 k.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

W rezultacie powyższej zmiany konieczne stała się modyfikacja orzeczenia o kosztach procesu, zawartego w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku, z uwagi na zmianę proporcji, w jakich każda ze stron przegrała i wygrała proces. Wobec przyjęcia, że powód uległ w niewielkim zakresie swych żądań (relacja kwoty 3.969,27 zł w stosunku do kwoty 183.969,27 zł), należało zmienić to orzeczenie przez zasądzenie na podstawie art. 100 k.p.c. na rzecz powoda całości kosztów procesu w łącznej kwocie 14.599 zł, na którą składała się opłata od pozwu (9.199 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.200 zł stanowiącą sumę opłaty sądowej od apelacji (1.500 zł) oraz wynagrodzenia pełnomocnika powoda (2.700 zł).